

Policja radzi jak nie dać się okraść

Data publikacji: 21.12.2013 17:15

Po raz kolejny policja apeluje o ostrożność podczas zakupów i nie chodzi tutaj o to co kupujemy, ile kupujemy i czy jest nam to potrzebne, ale o to by nie zostać okradzionym.

Policjanci każdego roku przed świętami odnotowują zwiększoną liczbę włamań i kradzieży kieszonkowych. Okres gorączki przygotowań przedświątecznych sprzyja bowiem rabusiom... często z nieświadomą „pomocą” samych okradzionych. Aby święta rzeczywiście przebiegły w szczęśliwej atmosferze, należy pamiętać o kilku fundamentalnych zasadach bezpieczeństwa.

Okres zbliżających się świąt corocznie sprawia nawał „zajęć” złodziejom. Ogarniająca większość osób gorączka przygotowań do świąt powoduje, że sami często nieświadomie ułatwiamy „pracę” przestępcom.

Coraz chętniej kupujemy również w Internecie. Nie ruszając się z kanapy, możemy zamówić dowolny produkt z dostawą do domu. W sieci nie istnieją kolejki czy konieczność przepychania się między sklepowymi półkami. Niestety, podobnie jak w realnym świecie, tak i w wirtualnym możemy paść ofiarą oszustów. Aby nie dać się oszukać, należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach.

Co zrobić, by nie paść ofiarą oszustów? Musimy pamiętać o paru prostych zasadach:

- dbajmy o bezpieczeństwo komputera, z którego korzystamy;
- przed podaniem poufnych danych (przede wszystkim danych karty płatniczej), upewnimy się, że strona internetowa wykorzystuje protokół bezpiecznej transmisji danych (SSL);
- żaden bank internetowy, eBay, PayPal ani inny serwis nie proszą mailowo o zweryfikowanie lub podanie poufnych danych;
- robmy zakupy w znanych i renomowanych sklepach internetowych (w przypadku mniejszych serwisów zbadajmy ich wiarygodność);
- weryfikujmy wiarygodność sprzedawcy, zwracając uwagę na liczbę i jakość wystawionych mu komentarzy;
- nie dokonujemy finalizacji zakupu poza portalami aukcyjnymi – nie mamy możliwości korzystania z ochrony osób kupujących i sprzedających;
- korzystajmy z bezpiecznych systemów płatności oferowanych przez portale aukcyjne;
- zwracajmy uwagę na cenę oferowanego towaru – nikt nam nic nie odda za darmo.

A co zrobić gdy już doszło do oszustwa?

- poinformować jak najszybciej administratorów ds. bezpieczeństwa danego serwisu i najbliższą jednostkę Policji;
- zachowywać wszystkie dokumenty związane z transakcją, tj. dowód przelewu na konto bankowe, korespondencję mailową itp., jak również całą korespondencję ze sprzedawcą;
- zachować zapisy rozmów wykonywanych za pośrednictwem komunikatorów internetowych, czatów, sms-ów;
- skompletować – w razie oszustwa na aukcji internetowej – następujące dane: datę i numer aukcji, jej przedmiot oraz wylicytowaną kwotę, nick sprawcy oszustwa oraz jego adres e-mail, a także dane dotyczące sposobu kontaktu ze sprzedającym i sposobu dokonania zapłaty .

Złodzieje zbierają prawdziwe żniwo w supermarketach, na targowiskach, w autobusach komunikacji miejskiej i wszędzie tam, gdzie panuje tłok. Często sztucznie wywołany przez nich samych. Bądźmy więc ostrożni i zwracajmy uwagę na to, co dzieje się wokół nas. Aby zapobiec kradzieży, powinniśmy odpowiednio zabezpieczyć swoje rzeczy.

Oto kilka podstawowych rad utrudniających życie złodziejom:

Pieniądze najlepiej schować do wewnętrznej kieszeni. Jeżeli wkładamy portfel, czy telefon komórkowy do torby lub plecaka to pamiętajmy, aby je zamykać i nosić przed sobą. Złodzieje najczęściej wybierają swoją ofiarę, którą obserwują przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko i dotykając sprawdzają czy będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, płaszcz czy kożuch, ich zadanie jest ułatwione. Nie

należy również pozostawiać torebek w wózkach sklepowych bez nadzoru nawet na chwilę.

Podczas korzystania z bankomatów również możemy paść ofiarą złodziei i oszustów. Nieraz zatrzymywano przestępców, którzy montowali specjalne nakładki ze skanerami na klawiatury i czytniki kart magnetycznych albo minikamery do przechwycenia numeru PIN. Jeśli mamy jakiegokolwiek podejrzenia, należy podzielić się nimi z Policją lub pobliskim bankiem.

NIGDY nie należy zapisywać numeru PIN i przechowywać go razem z kartą bankomatową. Jeśli mamy kłopoty z jego zapamiętaniem, możemy zapisać go np. w „komórce”, w ciągu cyfr numeru telefonu pod hasłem do określonej osoby.

Łupem złodziei kieszonkowych padają nie tylko portfele czy telefony komórkowe. Z trudem zdobyte miejsce na parking supermarketu, szybko zamknięte auto, wrzucone bezwiednie do kieszeni kluczyki i już biegniemy po koszyk. To najczęstszy scenariusz przedświątecznych zakupów. Wiele osób myśli, że ich auto jest bezpieczne, gdyż ma doskonałe zabezpieczenia. Niestety, jeśli złodziej upatrzy sobie interesujący go pojazd, to zdobycie kluczyków z zewnętrznej kieszeni kurtki czy marynarki dla kieszonkowca nie stanowi dużego wyzwania. A z oryginalnymi kluczykami najlepsze alarmy i immobilisery są bezwartościowe.

W podobny sposób mogą nam zostać skradzione klucze z domu, co w połączeniu ze zdobytym przez złodzieja adresem z naszych dokumentów, pozwala mu na szybkie przejęcie najcenniejszych przedmiotów z mieszkania.

Nawet krótkotrwałe opuszczenie samochodu może skończyć się kłopotami, jeśli na siedzeniach pozostawimy wartościowe przedmioty. Torebki, teczki, laptopy, portfele, biżuteria, telefony, nawigacje GPS czy inne gadzety elektroniczne są wypatrywane w samochodach przez włamywaczy. Nawet jeśli w pozostawionej torbie czy kurtce nie ma niczego wartościowego, złodziej o tym nie wie, licząc na cenny łup. Często rozbita szyba jest dużo więcej warta, niż skradziony ze środka przedmiot. Najlepiej zabierać rzeczy ze sobą, ponieważ wkładając je do bagażnika, możemy już być obserwowani.

Mamy więc wpływ na to, czy po przyjeździe na parking będziemy mieli do czego zapakować zakupy i czy nie będą one ostatnimi, z powodu „wyczyszczonego” przez złodziei konta.